

WYSTĄPIENIA WPROWADZAJĄCE

WYSTĄPIENIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ RADOSŁAWA SIKORSKIEGO

Przystępując do kreślenia wizji Sił Zbrojnych RP, powinniśmy pamiętać o fundamentalnych prawdach.

Po pierwsze. Zasadniczą funkcją armii jest gwarantowanie obrony państwa przez utrzymywanie adekwatnego do zagrożeń potencjału, dającego możliwość skutecznego odstraszania ewentualnej agresji, a gdyby do niej doszło – umożliwiającego odparcie napaści i zyskanie czasu na przyjęcie sojuszniczego wsparcia.

Po drugie. Nasze bezpieczeństwo i obronność muszą być również postrzegane w kontekście zagrożeń i wyzwań, pojawiających się zarówno w bliskiej, jak i dalekiej perspektywie geograficznej. Członkostwo w NATO, Unii Europejskiej i ONZ obliguje nas do troszczenia się zarówno o bezpieczeństwo własne i sojuszników, jak i stabilność międzynarodową.

Po trzecie. Istotnym czynnikiem, wpływającym na każde siły zbrojne, jest dokonujący się ogromny postęp w zakresie techniki i uzbrojenia oraz rozwój nauk wojskowych. Proces ten absolutnie nie może ominąć naszej armii. Gdyby tak się stało, mielibyśmy do czynienia z faktycznym obniżeniem zdolności obronnych państwa. Stoimy zatem przed wyzwaniem, jakim jest dostosowanie Sił Zbrojnych RP do współczesnych wymogów.

Strategicznym celem transformacji armii jest zwiększenie jej potencjału w ciągu najbliższych kilku lat. Kompleksowe przekształcenia i modernizacja powinny dać efekt synergii, wynikającej z unowocześnienia uzbrojenia i techniki wojskowej, lepszego wyszkolenia żołnierzy, sprawniejszych systemów dowodzenia, wsparcia i zabezpieczenia oraz doskonalszej organizacji sił zbrojnych. Innymi słowy, musimy postawić na jakość armii, a do tego

potrzebujemy – jak mawiał Napoleon – trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze więcej pieniędzy.

Musimy doprowadzić do zwiększenia nakładów na obronność w przeliczeniu na jednego żołnierza, przynajmniej do średniego poziomu europejskich członków NATO. Przypomnę, że – według danych sojuszu – w 2004 roku w Polsce było to niespełna 27,5 tys. dolarów, podczas gdy średnia dla wszystkich europejskich członków wynosiła ponad 75 tys. dolarów. Ten dystans należy stopniowo zmniejszać, pamiętając oczywiście, że siły zbrojne nie działają w oderwaniu od gospodarki narodowej. Już w tym roku nakłady na modernizację wzrosły o 7,3%. Dążymy do tego, by w kolejnych latach tendencja ta jeszcze się umocniła, by budżet na modernizację wzrastał około 10% rocznie z jednoczesnym utrzymaniem ogółu wydatków obronnych na poziomie 2% PKB roku planistycznego. Szacujemy, że w perspektywie 2020 roku przyniosłoby to około 2,5-krotne zwiększenie nakładów na unowocześnienie sił zbrojnych.

Resort obrony narodowej rozpoczął realizację długofalowych zadań dotyczących modernizacji sił zbrojnych. Stanowią one podstawę wdrażania strategicznej wizji rozwoju Sił Zbrojnych RP. W tej dziedzinie do największych programów zaliczam wyposażenie sił zbrojnych w samolot wielozadaniowy *F-16* i KTO *Rosomak*, pozyskanie bezzałogowych samolotów rozpoznawczych, udział w sojuszniczym programie AGS oraz zapewnienie strategicznego transportu powietrznego.

W wielu obszarach modernizacyjnych kontynuowane są prace badawczo-rozwojowe oraz przygotowywane nowe inicjatywy, dotyczące m.in. śmigłowców transportowych, robotyzacji pola walki oraz stworzenia zaawansowanego indywidualnego systemu walki.

Bardzo ważnym krokiem na drodze ku armii odpowiadającej wymogom XXI wieku będzie pełne jej uzawodowienie. Jedynie profesjonalista jest w stanie sprawnie posługiwać się nowoczesnym uzbrojeniem i wykorzystywać jego możliwości. Tylko profesjonalista będzie mógł brać efektywny udział we wszelkiego rodzaju misjach i skutecznie współdziałać z żołnierzami armii sojuszniczych. Rozpoczęto już prace nad wprowadzeniem w życie koncepcji profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP. Zakłada ona, że po 2010 roku służba wojskowa będzie profesjonalna i ochotnicza, a jej podstawową formą będzie zawodowa służba wojskowa. Na potrze-

by reagowania kryzysowego oraz wzmocnienia jednostek operacyjnych w sytuacjach kryzysowych zostaną utworzone Narodowe Siły Rezerwy. Tworząc armię w pełni zawodową, pamiętamy, że jej posiadanie pociąga za sobą konieczność wprowadzania poważnych zmian w szkoleniu, za-
kwaterowaniu, finansowaniu, polityce kadrowej oraz przygotowywaniu i utrzymywaniu rezerw.

Pamiętamy również, że nawet najlepiej uzbrojone wojsko wymaga sprawnego dowodzenia, które potrafi zniwelować niedobory potencjału bojowego. Jakość szeroko rozumianego dowodzenia ma fundamentalne znaczenie dla sił zbrojnych. Jego istotą jest szybkie podejmowanie trafnych decyzji, co nie jest możliwe bez posiadania właściwych narzędzi, takich jak: nowoczesne rozpoznanie w czasie rzeczywistym, dające spójny obraz sytuacji w wymiarze lądowym, powietrznym i morskim; automatyzacja; sieciocentryczność; komputeryzacja; szeroko rozgałęziona sieć bezpiecznej i wydajnej łączności. W sumie chodzi o wdrożenie nowoczesnych systemów C4ISR, czyli takich, które integrują dowodzenie, kierowanie, łączność, komputeryzację, wywiad, obserwację i rozpoznanie. Niezbędne jest także komputerowe modelowanie pola walki, znakomicie ułatwiające wybór optymalnego wariantu działania.

Zakładamy istotny wzrost roli Wojsk Specjalnych, które przekształcamy w odrębny rodzaj sił zbrojnych. Wysoka efektywność tych formacji w sytuacjach nagłych zagrożeń, a także ich ogromne znaczenie dla wzmocnienia działań jednostek operacyjnych, nie podlega dyskusji.

Przy tworzeniu wizji przyszłych sił zbrojnych nie sposób nie wspomnieć o nowoczesnym wyposażeniu żołnierzy, którzy muszą mieć broń lepszą niż ta, którą dysponuje potencjalny przeciwnik. Powinni przy tym być pewni, że w krytycznej sytuacji będą mieć realne szanse na ewakuację i otrzymają skuteczną pomoc medyczną. To jest kolejny element wizji, o której dziś mówimy. Konieczny jest jakościowy skok w zakresie możliwości przetrwania i ochrony wojsk.

Kolejnym wielkim wyzwaniem jest zapewnienie sprawnej logistyki: mobilnej, elastycznej, kompatybilnej i interoperacyjnej z logistyką sojuszniczą. Pierwszy krok na tej drodze został zrobiony. W celu zwiększenia zdolności wsparcia jednostek operacyjnych oraz uproszczenia systemu zabezpieczenia logistycznego powołano Inspektorat Wsparcia

Sił Zbrojnych oraz Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia. Rozpoczęto proces rozdzielania funkcji operacyjno-szkoleniowych od funkcji gospodarczych, co umożliwi dowódcom skupienie się na zasadniczych zadaniach.

Osobnego zasygnalizowania wymaga kwestia przyszłości obrony powietrznej. Musi zostać ona w pełni sprzęgnięta z systemem sojuszniczym, przy zachowaniu mobilności i odporności na zakłócenia. Dla rozwoju systemu obrony powietrznej duże znaczenie miałyby też pozyskanie zdolności antyrakietowych. Problem ten z pewnością nabrałby jeszcze większego znaczenia w przypadku ewentualnego zaangażowania się Polski w amerykański program obrony przeciwrakietowej.

Wszystkie elementy wizji polskich sił zbrojnych mają związek z zasadniczym wzmocnieniem zdolności do obrony naszych granic. Mają też znaczenie dla realizacji naszych zobowiązań sojuszniczych i udziału w misjach międzynarodowych, w dużej mierze decydujących o wiarygodności sojuszniczej i pozycji międzynarodowej Polski oraz zdolności do obrony własnych interesów.

Chciałbym zwrócić uwagę na kwestie operacji kryzysowych. Udział w nich to dziś – i w dającej się przewidzieć przyszłości – zdecydowanie najbardziej prawdopodobny scenariusz praktycznego działania naszych sił zbrojnych. Decydując o ich przyszłości, musimy się z tym scenariuszem liczyć. Operacje kryzysowe już obecnie mają bardzo złożony charakter. Pokazują to nasze obecne doświadczenia z Iraku, Afganistanu, Libanu czy Konga. Cechuje je zmienna intensywność, działania bojowe przeplatają się ze stabilizacyjnymi, klasycznym misjom wojskowym towarzyszą zadania związane z pomocą humanitarną, reformami systemu bezpieczeństwa czy wręcz budową nowej państwowości. Również te czynniki muszą być brane pod uwagę przy tworzeniu naszych zdolności wojskowych.

Pogłębiającą się międzynarodowa współpraca wojskowa, zwłaszcza w NATO i Unii Europejskiej, jak również udział we wspólnych misjach i projektach, w coraz większym stopniu implikują potrzebę kompatybilności sprzętowej, strukturalnej i proceduralnej. Dlatego musimy brać pod uwagę potrzebę posiadania modułów możliwych do wykorzystania w wielonarodowych, połączonych operacjach. Zwiększenie zdolności ekspedycyjnych jest też formalnym wymogiem wynikającym z naszego

członkostwa w sojuszu. Tak jak inni członkowie, przyjęliśmy w NATO polityczne zobowiązanie budowania takiej struktury sił zbrojnych, w której 40% sił lądowych będzie zdolnych do udziału w operacjach, a 8% będzie w nie każdorazowo zaangażowane lub gotowe do natychmiastowego użycia.

Rozwijając zaangażowanie w NATO, powinniśmy mieć na uwadze rozwój Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Aktywność Europejskiej Agencji Obrony – w tym wspólne projekty technologiczne i zbrojeniowe – nieuchronnie będą oznaczać nowy sprzęt i uzbrojenie wprowadzane do wyposażenia naszego wojska. Należy mieć świadomość, że tworzenie przez Unię grup bojowych, w które jesteśmy poważnie zaangażowani, to pierwszy krok na drodze do bardziej ambitnych projektów wspólnych formacji.

Musimy liczyć się z narastającymi zagrożeniami o charakterze asymetrycznym, z atakami terrorystycznymi, w tym z użyciem broni masowego rażenia. Nie wyklucza się prób przeniesienia tego rodzaju działań na terytorium Polski. Dlatego utrzymywanie zdolności i gotowości sił zbrojnych do efektywnego wsparcia państwowych i cywilnych struktur w sytuacjach kryzysowych jest po prostu niezbędne.

Nowa armia wymaga nowego systemu szkolenia kadr, dostosowanego do jej wielkości i potrzeb. Dlatego utworzenie jednej uczelni wojskowo-cywilnej, stanowiącej integralną część narodowego systemu edukacji, kształcącej kadrę dla sił zbrojnych oraz instytucji związanych z obromością państwa, jest niezbędne. Resort obrony uruchamia już proces legislacyjny, który – mam nadzieję – już w październiku tego roku doprowadzi do powołania Uniwersytetu Obrony Narodowej. Ostatecznie zerwiemy z obecną, kuriozalną sytuacją, w której w pięciu wojskowych uczelniach kształcą się tysiąc studentów wojskowych i 5,5 tysiąca cywilnych, a zatrudniona tam kadra liczy 4 tysiące osób. I to wszystko w ponad 90% jest finansowane z budżetu MON (rocznie 220 mln zł).

Wizja sił zbrojnych powinna się charakteryzować śmiałością, ale musi też opierać się na rzetelnych studiach i analizach. Przedstawione Państwu wnioski w dużym stopniu opierają się na przeprowadzonym w resorcie Strategicznym Przeglądzie Obronnym. Ten dokument to około 700 stron szczegółowych raportów i rekomendacji. Rezultaty przeglądu będą też te-

matem dzisiejszej dyskusji, zainicjowanej przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Mam nadzieję, że ta debata pomoże dobrze wykorzystać wielkie szanse stojące dziś przed naszą armią.

Jestem pewien, że dotychczasowe działania, podjęte przez kierownictwo resortu obrony narodowej w zakresie transformacji i modernizacji Sił Zbrojnych RP oraz wsparcie otrzymane ze strony najwyższych władz państwowych, gwarantują stworzenie nowoczesnej, liczącej się na arenie międzynarodowej armii.

WYSTĄPIENIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP GENERAŁA FRANCISZKA GĄGORA

To oczywiste, że obronność państwa jest sprawą całego narodu i wszystkich struktur organizacyjnych państwa, wśród których Siły Zbrojne RP są tylko jednym z elementów.

Sztab Generalny WP jest w przededniu rozpoczęcia prac nad kolejnym programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i ta konferencja znakomicie wpisuje się w te prace.

Transformacja Sił Zbrojnych RP nie odbywa się w próżni. Postępująca globalizacja powoduje, że Polska jako aktywny członek organizacji międzynarodowych musi w określonym zakresie angażować się w proces zapewnienia bezpieczeństwa światowego. Działania asymetryczne stają się coraz bardziej wyrafinowane i złożone. Dzięki łatwemu dostępowi do technologii, ich podjęcie może spowodować nieproporcjonalnie duże szkody.

Nadal będą narastały różnice demograficzne w poziomie życia społeczeństw i wielkości przyrostu naturalnego pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się. Może to skutkować pogłębianiem się problemów wynikających z migracji ludności.

Źródłem przyszłych kryzysów i niepokojów może być również podział lub rozpad niektórych państw, do którego dochodzi w wyniku upadku ekonomicznego, a także rywalizacja o dostęp do zasobów surowcowych i złe sprawowanie rządów.

Ważnym czynnikiem, który powinien mieć wpływ na wybór priorytetów i określenie zdolności obronnych Sił Zbrojnych RP jest fakt graniczenia przez Polskę, jako kraju NATO i UE, z wciąż niestabilnym obszarem wschodnim. Za realną uznaje się możliwość wystąpienia kryzysu na obszarze przygranicznym, poprzedzonego krótkim okresem jego narastania lub – co jest mniej prawdopodobne – stosunkowo długim rozwojem sytuacji kryzysowej.

Wpływ na przebieg procesu transformacji sił zbrojnych będą miały nasze zobowiązania, wynikające z przynależności do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej, a także koalicji.

Należy podkreślić, że zobowiązania te wraz ze wzrostem naszych zdolności stają się coraz większe. Oczekuje się od nas większego zaangażowania w operacje. W ramach Sił Odpowiedzi NATO, SHAPE sugeruje nam ponad pięcioprocentowy poziom zaangażowania w każdej rotacji (tj. ponad 1300 żołnierzy).

Partnerzy w ramach Unii Europejskiej podkreślają nasze doświadczenie, powierzając funkcję państwa ramowego w dwóch grupach bojowych UE (co wymaga wydzielenia ponad 1100 żołnierzy oraz zapewnienia szczególnych zdolności dla każdej z grup).

Postanowienia *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* są dla nas kwestią zasadniczą. Wypełnieniu tego zadania dobrze służy określona w ustawie wielkość wskaźnika PKB na poziomie co najmniej 1,95% roku poprzedniego, która gwarantuje skuteczne planowanie środków finansowych, przeznaczonych na obronność. Wielkość ta, ale i zmiany w strukturze wydatków – na korzyść wydatków majątkowych – będą wpływać na kształt procesów transformacji.

Inną możliwością zwiększenia środków finansowych na modernizację jest wydzielenie w budżecie państwa (poza budżetem MON) limitu wydatków na udział w operacjach (zgodnie z rekomendacją SPO). Choć udział ten przyniósł dotychczas wiele doświadczeń oraz wniosków przydatnych w procesie budowy nowoczesnych sił zbrojnych, to jednak jego koszty stają się coraz wyższe i znacząco oddziałują na dalsze możliwości modernizacji Sił Zbrojnych RP.

Wskaźnik wydatków majątkowych będzie rósł w miarę wzrostu PKB, ale jest możliwe również uwolnienie dodatkowych środków finansowych w wyniku restrukturyzacji wydatków osobowych. Oznacza to, że przebudowa struktury stanów osobowych, polegająca przede wszystkim na zmniejszeniu wskaźnika liczby oficerów, może przynieść oszczędności finansowe na rzecz większych wydatków majątkowych. Obecnie ten wskaźnik w Siłach Zbrojnych RP wynosi około 18%, podczas gdy w innych państwach sojuszu jest następujący: w Belgii – 13,4%, we Francji – 11%, w Hiszpanii – 15,7%, w Wielkiej Brytanii – 16,6%, we Włoszech – 13%. Musi się również zmieniać struktura służby stałej i okresowej – najkorzystniej byłoby, gdyby wskaźnik ten osiągnął odpowiednio 35% i 65%.

Profesjonalizacja sił zbrojnych oraz ich modernizacja, a także koszty utrzymania garnizonów wymagają nowego spojrzenia na dyslokację wojsk. Istnieje konieczność posiadania mniejszej liczby większych garnizonów, skupionych w miarę możliwości wokół ośrodków szkolenia poligonowego. Utrzymywanie garnizonów będzie jednak nadal uwarunkowywane określonymi potrzebami operacyjnymi.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, trzeba stwierdzić, że bez względu na charakter zaangażowania w przyszłości Siły Zbrojne RP (w perspektywie 15–20 lat) w pierwszej kolejności powinny posiadać:

- zintegrowany, kompatybilny z sojusznikami i zdolny do działania w środowisku sieciocentrycznym system dowodzenia;
- sprzężony z nim (w pełni przygotowany do korzystania z informacji z systemów sojuszniczych) zintegrowany system rozpoznania, identyfikacji wojsk i targetingu (rozpoznanie, identyfikacja i określenie priorytetów co do kolejności niszczenia celów);
- siły wysokiej gotowości do osłony strategicznej, zdolne do skutecznej, samodzielnej reakcji na lokalną agresję zagrażającą integralności terytorialnej RP;
- system precyzyjnego rażenia celów naziemnych (do głębokości operacyjnej) i nawodnych (w wymiarze taktycznym, gwarantującym jednakże niszczenie obiektów prawdopodobnego przeciwnika, znajdujących się w podstawowej bazie operacyjnej sił morskich);
- taktyczne środki transportu powietrznego (śmigłowce), gwarantujące odpowiednią mobilność w rejonie operacji, w tym dla jednostek sił specjalnych;
- siły specjalne;
- systemy obrony powietrznej i przeciwrakietowej zwalczające środki taktyczne i operacyjne przeciwnika;
- siły obrony przeciwminowej (morskie i lądowe).

W drugiej kolejności, stosownie do określonego przez władze polityczne poziomu zaangażowania w operacje ekspedycyjne, należy dążyć do zapewnienia Siłom Zbrojnym RP:

- sił wysokiej gotowości zdolnych do przerzutu na odległości strategiczne, przygotowanych do prowadzenia różnorodnych operacji sojuszniczych (zarówno NATO, jak i UE), w tym długotrwałych

operacji stabilizacyjnych, w niesprzyjającym środowisku operacyjnym, w czterozmianowym systemie rotacji (o jedną rotację więcej niż przewidują dotychczasowe, minimalne wymagania wojskowe NATO), stanowiących w razie konieczności część sił osłony strategicznej;

- strategicznego (w ramach rozwiązań sojuszniczych) i operacyjnego transportu powietrznego (samodzielnego, zdolnego do wsparcia sił specjalnych), w tym niezbędnego do ewakuacji medycznej oraz gwarantowanego dostępu do środków transportu morskiego;
- przemieszczalnych systemów wsparcia i zabezpieczenia sił zdolnych do przerzutu, w tym głównie wsparcia logistycznego, zdolnych do działania w środowisku wielonarodowym oraz ochrony wojsk w rejonie operacji;
- środków tankowania w powietrzu, uzupełniających także zdolności transportu lotniczego.

W przypadku zwiększenia wydatków majątkowych należałoby rozważyć pozyskanie dodatkowych zdolności w zakresie:

- wsparcia sił własnych lub sojuszniczych z morza;
- obezwładniania obrony powietrznej przeciwnika (SEAD);
- utworzenia własnego systemu obserwacji sytuacji naziemnej z powietrza, przeznaczenia operacyjnego (platformy bezzałogowe).

Wymienione zdolności należą do najbardziej kosztownych, ale jednocześnie poważnie wzmacniają potencjał obronny kraju i jego pozycję na arenie międzynarodowej.

W trzeciej kolejności Siły Zbrojne RP powinny pozyskiwać zdolności niezbędne do prowadzenia długotrwałych działań w ramach konfliktu regionalnego na obszarze przyległym do Polski (Europa Środkowo-Wschodnia). Jest to najgroźniejszy, ale obecnie mało prawdopodobny scenariusz, oznaczający w przypadku naszego kraju konieczność zaangażowania całego potencjału obronnego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zdolności z tej grupy mogą stać się priorytetem kosztem zdolności niezbędnych do operacji ekspedycyjnych w razie pojawienia się symptomów kryzysu w naszym regionie. Zasadnicze zdolności tej grupy dotyczą:

- zwiększania potencjału obronnego kraju;
- możliwości prowadzenia długotrwałych działań;
- stacjonarnej i mobilnej logistyki;
- przyjęcia i wsparcia wojsk sojuszników na terytorium RP.

Do priorytetów powinno więc należeć:

- zapewnienie zdolności do obrony kraju;
- posiadanie sił wysokiej gotowości bojowej;
- posiadanie połączonych sił ekspedycyjnych oraz zdolności do ich przemieszczania i utrzymywania;
- utrzymywanie zdolności do przeciwdziałania zagrożeniom asymetrycznym;
- posiadanie zdolności do osiągnięcia przewagi informacyjnej.

PROGNOZOWANY SKŁAD SIŁ ZBROJNYCH RP – MODEL 2020

Prognozowany model Sił Zbrojnych RP powinien być wypadkową potrzeb, których zaspokojenie jest niezbędne do wykonania stawianych przed nimi zadań, i możliwości państwa. Dlatego też właściwe jest przyjęcie rozwiązania opartego na 120-tysięcznej armii profesjonalnej i 30-tysięcznej ochotniczej rezerwy. Przyszłe siły zbrojne mogłyby obejmować następujące najważniejsze elementy:

Siły ekspedycyjne – to oddziały i pododdziały przygotowane do prowadzenia operacji poza granicami kraju w różnych warunkach klimatycznych i terenowych, z dala od macierzystych baz zaopatrzenia, bez wsparcia państwa gospodarza. Ich działania obejmują: osiągnięcie określonych rejonów koncentracji w gotowości do wykonania zadań bojowych oraz prowadzenie samodzielnych lub wspólnych działań z wyższym (również o strukturze międzynarodowej) zgrupowaniem zadaniowym.

Do głównych kryteriów określających siły ekspedycyjne zalicza się:

- zdolność do przemieszczenia (przerzutu środkami strategicznego transportu lądowego, powietrznego i morskiego);
- zdolność do monitorowania zmian mających wpływ na sytuację militarną, zbierania, analizowania i przesyłania danych rozpoznawczych;

- zdolność systemu dowodzenia i pozostałych systemów do przyjęcia modułowych elementów wzmocnienia, wsparcia i zabezpieczenia działań;
- elastyczność systemu zabezpieczenia logistycznego;
- skuteczność systemu zabezpieczenia medycznego;
- zdolność do szybkiej zmiany prowadzonego typu operacji;
- zdolność do przetrwania we wrogim środowisku;
- zdolność do rozproszenia lub koncentracji sił;
- zdolność do użycia sił w określonym (relatywnie krótkim) czasie;
- zdolność do utrzymania ciągłości i skutecznego działania;
- zdolność do udziału w operacjach połączonych.

Wojska Lądowe – posiadałyby zgrupowania dywizyjne, liczące kilka brygad przygotowanych do podejmowania wielowariantowych zadań w różnych warunkach terenowych, atmosferycznych i klimatycznych. Jednostki zaliczane do sił wysokiej gotowości w czasie pokoju byłyby ukompletowane w 90% (podobnie w pozostałych RSZ).

Sily Powietrzne łączyłyby dwa komponenty – siły lotnicze i wojska OP. W ich skład wchodziłyby odpowiednio: skrzydła lotnictwa taktycznego, skrzydło lotnictwa transportowego (w tym element działań specjalnych), jednostki rakiet OP oraz jednostki dowodzenia, rozpoznania i zabezpieczenia. Można rozpatrywać różne warianty rozmieszczenia SP w kilku bazach lotniczych. Pełne wdrożenie samolotów *F-16* pozwoli na dokonanie przełomu technologicznego w Siłach Powietrznych. Aby jednak dokonać przeskoku generacyjnego, celowe jest pozyskanie samolotów kolejnej generacji i bezzałogowych aparatów latających (rozpoznawczych i uderzeniowych). Obrona powietrzna powinna być oparta na nowoczesnych systemach wykrywania i powiadamiania oraz bateryjnych zestawach rakietowych w pełni interoperacyjnych w ramach Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej NATO.

Marynarka Wojenna RP – zbudowana według modelu „powietrzno-morskiego” posiadałaby silny komponent lotniczo-okrętowo-rakietowy, ukierunkowany na osłonę polskich obszarów morskich, ochronę morskich linii komunikacyjnych i obronę suwerenności polskiej strefy ekonomicznej oraz niewielką, ale nowoczesną grupę okrętów do reprezentowania interesów państwa nie tylko na Morzu Bałtyckim. Powinna być również zdolna do wsparcia morskim transportem strategicznym pozostałych rodzajów sił

zbrojnych oraz ich zabezpieczenia logistycznego i medycznego w oddaleniu od własnego terytorium.

Wojska Specjalne – składałyby się z kilku jednostek, w tym jednej morskiej, w pełni interoperacyjnych z analogicznymi siłami państw sojusznicznych (NATO i UE). Wzrastająca rola działań specjalnych uzasadnia zwiększenie liczebności i potencjału tych sił. Można założyć, że mogłyby one stanowić około 2% Sił Zbrojnych RP.

Żandarmeria Wojskowa – byłaby zdolna do wydzielania operacyjnych grup zadaniowych, gotowych do działania w ramach międzynarodowych zgrupowań specjalistycznych policji wojskowej (*Military Police – MP*).

Pozostałe jednostki wsparcia i zabezpieczenia, niewchodzące w skład rodzajów sił zbrojnych (podległe Inspektoratowi Wsparcia) byłyby zgrupowane w bazach specjalistycznych, gdzie odbywałyby rutynowe szkolenia i osiągały gotowość do użycia zgodnie z potrzebami.

Z uwagi na przewidywany charakter zagrożeń (militarnych i niemilitarnych) na terenie naszego kraju niezbędne jest utrzymywanie efektywnego Narodowego Systemu Reagowania Kryzysowego. Siły Reagowania Kryzysowego (po jednym batalionie w każdym województwie), wydzielane ze składu Narodowych Sił Rezerwy, staną się istotnym elementem tego systemu.

Poszczególne elementy Sił Zbrojnych RP nie będą realizowały zadań samodzielnie. Jednym z wymogów uzyskania efektu synergii w działaniach połączonych jest doskonalenie systemu dowodzenia. Utworzenie identycznych struktur (Sztab Połączony, Dowództwo Operacyjne, Dowództwo Wsparcia) na czas pokoju, kryzysu i wojny wyeliminowałoby konieczność konwersji i rekonwersji w czasie wprowadzania poszczególnych stanów gotowości bojowej Sił Zbrojnych RP. Ponadto, zapewniłoby ciągłość i jedność dowodzenia, szczególnie w przypadku gwałtownie narastającego kryzysu.

Szybki postęp naukowo-techniczny albo wręcz kolejny etap rewolucji technologicznej to zasadniczy element decydujący o kierunkach transformacji sił zbrojnych. Przewaga techniczna i technologiczna pozostanie jednym z podstawowych kryteriów strategii obronnej bogatych państw. Nasze myślenie o nowoczesnych siłach zbrojnych będzie uprawnione wówczas, gdy



Rys. 1. Zintegrowane działanie i przygotowywanie pola walki

dołączymy do klubu państw zdolnych do zaadoptowania przełomowych rozwiązań technologicznych. Przyszło nam żyć w czasach, kiedy twierdzenie, że „siła ognia jest potęgą”, odchodzi do lamusa, oddając pierwszeństwo informacji. Dzisiaj nowoczesność czołowych armii świata kształtuje informatyzacja, GPS i broń precyzyjna, działające w jednej sieci. Nowa technika to potrzeba nowych ludzi – zawodowców. Dlatego też dalsza profesjonalizacja sił zbrojnych stanowi ważny warunek ich skutecznej transformacji.

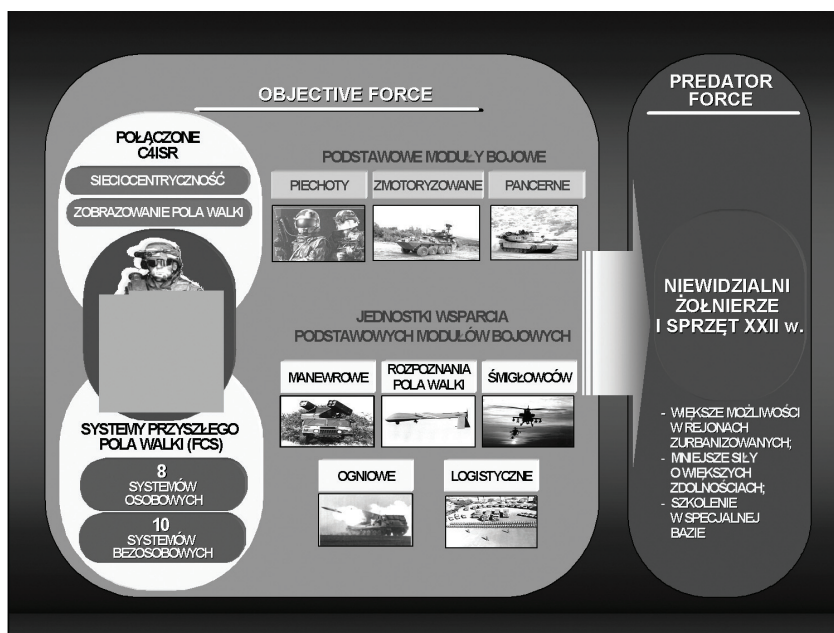
Z analizy tendencji rozwoju postępu naukowo-technicznego doktryn wojennych oraz sposobów prowadzenia działań zbrojnych wynika potrzeba nowego podejścia do charakteru współczesnego pola walki (rys. 1). Zintegrowane systemy sieciowo-centryczne, cyberprzestrzeń, środki bezzałogowe, praktycznie nielimitowane zdolności rażenia, nowa jakość czasu i przestrzeni oraz inne czynniki powodują, że coraz trudniej będzie o tradycyjny podział na wojska „walczące” i „zabezpieczające”.

Coraz trudniej również będzie o tradycyjny podział na rodzaje sił zbrojnych. Wynika stąd wnioski o potrzebie odpowiedniego wyposażenia sił oraz przygotowania żołnierzy do działań zintegrowanych, zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym.

Można założyć, że kierunki rozwoju sił zbrojnych USA staną się punktem odniesienia dla sił zbrojnych czołowych państw NATO (rys. 2). Punktem centralnym koncepcji tzw. *objective force* (system systemów), wdrażanej na przełomie XX i XXI wieku, jest żołnierz XXI wieku działający w środowisku C4ISR. Siły *objective force* będą się składać ze struktur dowodzenia i jednostek modułowych tworzonych na potrzeby sytuacji. Zaawansowana technologia informatyczna oraz C4ISR mają zapewnić zobrazowanie pola walki (*Common Relevant Operating Picture* – CROP).

Transformacja sił zbrojnych nie ma zdefiniowanego końca, to droga, którą powinna kroczyć nie tylko nasza, lecz także kolejne generacje. Należy kształtować, a nie reagować, zmieniać, a nie dostosowywać się, maksymalizować własne zdolności wpływania na przebieg procesów i zjawisk.

Są to tylko zasadnicze założenia rozwoju Sił Zbrojnych RP. Do dalszych prac nad ich nowym kształtem jest wymagana nowelizacja dwóch podstawowych dokumentów: *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* i *Strategii wojskowej RP* oraz wydanie *Wytocznych Rady Ministrów do planowania i programowania przygotowań obronnych na lata 2009–2018*.



Rys. 2. Kierunki rozwoju sił zbrojnych USA